



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Nr 20/215, cena 20 zł

Dwutygodnik, wydanie A

21 sierpnia - 3 września 1989r.

Oświadczenie

Dzień 31 sierpnia jest świętem "Solidarności". "Solidarności" wyrosłej z protestu robotniczego przeciw ciągłemu zubożaniu społeczeństwa i komunizmowi w Polsce. Po 9 latach nie widać poprawy sytuacji materialnej naszych rodzin. Ciągłe podwyżki, kłopoty dnia codziennego kosztują nas wiele sił.

Nikt już nie wierzy Komunistom. Nikt nie da nabrać się na ich zapewnienia. Ponad 40 letnie rządy Komunistyczne poniosły ostateczną klęskę. Nie są nam potrzebni. Sami możemy naszą Polskę zbudować wolną, niepodległą i dostatnią!

**Prezcz z komunizmem!
Prezcz z podwyżkami cen!**

Zapraszamy wszystkich do udziału w wiecach-manifestacjach.

Wrocław - spotykamy się na ul. Świdnickiej o godz. 15.30, następnie w pochodzie udajemy się przez plac Dzierżyńskiego, ul. Kofiałaja, Świerczewskiego na ul. Grabiszynską pod tablicę "Solidarności". Po złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy za ofiary komunistycznej władzy wracamy na ul. Świdnicką gdzie manifestacja zostanie rozwiązana.

Wałbrzych - spotykamy się w Rynku o godz. 15.30

31.08.1989

Rada Solidarności Walczącej Oddział
Dolny Śląsk
Ruch Młodzieżowy Niezależnej
Dolny Śląsk

Czasu jest coraz mniej

* Jesteśmy po kilku okrzykniętych za historyczne wydarzenia - okrągłym stole (często pisanym z dużej litery) wyborach do Sejmu i Senatu, i wrześnie, elekcji prezydenta. Jesteśmy przed... no właśnie, przed czym?

- Pustoszeją sklepowe półki, ubywa towarów, przybywa pieniędzy bez pokrycia. Coraz wyższe dochody i tak nie nadążają za inflacją, która w tym roku będzie trzycyfrowa. To widać. To co jeszcze ukryte jest nie mniej groźne. Znikają więzi kooperacyjne między przedsiębiorstwami. Coraz więcej z nich nie wywiązuje się ze świadczeń pieniężnych, pieniądze brakuje nawet na wypłaty wynagrodzeń. Banki, prowadząc niespójną politykę finansową, udzielają w tej chwili kredytów głównie na cele interwencyjne, brakuje ich na modernizację i rozwój. Jak więc zwiększać i unowocześniać produkcję? Władza zdaje się świadomie przyczyniać się do pogarszania sytuacji gospodarczej. Jak inaczej można wytłumaczyć wzajemnie sprzeczne decyzje, odwołanie koniecznych rozwiązań i dezorganizowanie rynku. Władze postępują tak nie tylko z głupoty. Po raz pierwszy za sytuację gospodarczą - a i nie tylko - w opinii społecznej współodpowiedzialna jest "Solidarność". Władze uzyskały poparcie "S" w kilku ważnych dla siebie sprawach, niewiele tracąc w zamian. /.../

- Co dalej? W kraju rozszerza się fala strajków. Strajkuje komunikacja, służba zdrowia, protestują kolejarze i stoczniowcy. Ludzie chcą więcej za-

(dokończenie na str. 2)

O czym marzą komuniści?

Przystąpienie opozycji konstruktywnej do rozmów "okrągłego stołu" a w ich konsekwencji do czerwcowych wyborów doprowadziło do powstania nowej sytuacji politycznej. Sytuację tą cechuje pewna forma współpracy między środowiskami opozycyjnymi skupionymi wokół Lecha Wałęsy a Komunistami. Ci ostatni zresztą nie wykorzystując niepełności działania tej grupy opozycyjnej wmanewrowują ją w układy i działania na rzecz stabilizacji władzy komunistycznej w Polsce. Jaskrawym tego przykładem było wytworzenie przez nich odpowiedniej atmosfery wokół wyborów prezydenta PRL, która spowo-

dowała, iż opozycja konstruktywna wbrew opinii społecznej zgodziła się na prezydenta Jaruzelskiego a nawet w kilkunastu przypadkach poparła jego kandydaturę. Przebieg wydarzeń od początku dopuszczenia "Solidarności" do jawnej działalności politycznej pozwala postawić hipotezę, iż grupa Wałęsy nie ma spretyzowanego celu, który chciałaby osiągnąć w ciągu tych czterech lat dzielących od następnych wyborów. Tak przynajmniej należy wnioskować z ostatnich, niespójnych jej działań.

(dokończenie na str. 2)

O czym marzą komuniści ?

(dokończenie ze str. 1)

Lech Wałęsa poparł kandydaturę Kiszczaka na prezydenta. Został nim jednak Jaruzelski. Odmówił poparcia Kiszczaka na urząd premiera. Jednak Kiszczak premierem został. Oświadczanie Wałęsy w sprawie zorganizowania rządu przez "Solidarność" w sojuszu z ZSL i SD zaskoczyło nie tylko posłów ZSL i SD, ale także posłów znanych ze wspólnych z nim fotografii.

Kiszczak podał się do dymisji i zaproponował aby prezydent zarekomendował na ten urząd Romana Malinowskiego, polityka, może nie tak "zgranego" jak Święta Trójca PRL-u (Jaruzelski, Rakowski, Kiszczak) ale także obciążonego jak oni podobnym balastem win. Na dodatek dni Malinowskiego jako prezesa ZSL wydają się być policzone. Jego szanse na przyjecie go przez Sejm są raczej nikłe, tym bardziej nie ma on szans na sformowanie gabinetu.

W obliczu gotowości Wałęsy do sta-
nięcia na czele rządu
oraz jego zgodzie na objęcie minister-
stw MSW, MON i chyba też MSZ przez
komunistów, grę polityczną Komunistów
należy odczytywać jako pozorne nie-
przyzwalanie. W rzeczywistości zgodzą
się i jeżeli tak się stanie, odniosą
olbrzymi sukces. Jest to bowiem dokła-
dne powtórzenie sytuacji z roku 1947.

Historia się nigdy nie powtarza,
jeżeli już to jako farsa" - można by
powtórzyć za Marksem. Niestety w
farsie tej śmiać się będą komuniści z
naiwności gremiów kierowniczych "Soli-
darności". Jest to bowiem zmodyfiko-
wana wersja tzw. "wielkiej koalicji"
postulowanej przez Jaruzelskiego.

Oczywiście sytuacja jest taka, iż
należy wchodzić w sojusz z ZSL i SD
celem rozbicia dotychczasowej koali-
cji. Nie należy się jednak godzić na
kontrolowanie przez Komunistów wyżej
wspomnianych resortów. Przestraszone
się zawałowanych grózb. Co mogliby
zrobić komuniści? Aktualnie za pomo-
cą Jaruzelskiego mogliby rozwiązać
Zgromadzenie Narodowe. Nic więcej. W
polityce cenne są zarówno wyobrażenia
jak i odwaga. Oba tych cech brakuje
Kierownictwu sejmowej opozycji.

Rząd powstały w sojuszu OKP, ZSL i
SD z cichym udziałem komunistów, i
przy prezydencie Jaruzelskim, nie
będzie mógł wiele zdziałać. Nomen-
klatura nie zostanie złamana (Już się
oto postara Jaruzelski, MSW, MON i
partia). Kryzys pogłębia jeszcze bar-
dziej polską gospodarkę. "Solidar-
ność" będzie strajkowała przeciwko
rządowi. Wówczas już "naszemu". O tym
marzą komuniści.

Bogdan Zaremba

Czasu jest coraz mniej

(dokończenie ze str. 1)

rabiać. Już dzisiaj, bo niepewne jest
jutro i coraz częściej pojawia się
brak zaufania, do jeszcze niedawno
uwielbianych przywódców "S". Chcą,
żeby ta lepsza przyszłość nastąpiła jak
najszybciej, chcą wiedzieć, jak długo
mają czekać i coraz mniej wśród nich
cierpliwych. Ludzie nie chcą godzić
się na obciążenie ich, po raz kolej-
ny, kosztami zmian i reform, które są
często dla nich nie zrozumiałe. Dodat-
kowo drażni ich widok Wałęsy u boku
Jaruzelskiego i wszystkie rauty, oraz
lunchy, gdzie wykwinie trunki prze-
bijają do siebie prominenci partii i
"S".

— Często zdarza mi się ostatnio roz-
mawiać z młodymi robotnikami, ucz-
niami szkół zawodowych, Techników,
także studentami. Oni coraz częściej
skłaniają się ku postawom ekstremal-
nym. Nie wierzą komunistom, ale coraz
częściej nie wierzą także "S". Nie-
którzy z nich wiążą się z ugrupowa-
niami politycznymi o radykalnym chara-
kterze. Większość jednak, nie widząc
dla siebie przyszłości - czeka. Wielu
chce emigrować. Ci, co nie wyjadą,
wyjdą któregoś dnia na ulice i nie
będzie to bezbronna garstka. Wyjdą,
by nie prosić, ale brać. Będą rwać
bruk, będą ciskać butelki z benzyną.
Nie powstrzymają ich ani pałki ZOMO,
ani apele przywódców "S". Co wtedy?
Krytykowanie, lub, co gorsze, lekcewa-
żenie takich postaw, to nie to, czego
oczekuje się dzisiaj, powiem więcej -
żąda, od ludzi wywindowanych w górę
nadziejami i oczekiwaniami społeczeń-
stwa.

Panowie Posłowie i Senatorowie!
Prowadząc swoją dziwną grę z komuni-
stami pamiętajcie o tych, którzy sa-
mymi pozorami się nie zadowolą. Jeśli
szybko, w ciągu kilku tygodni nie
dacie tej niecierpliwiej i wspaniałej
młodzieży wizji na tyle przekon-
wiającej by mogła w nią uwierzyć, ta
młodzież, ci - niech mi będzie wolno
powtórzyć za Hłaską - "piękni
dwudziestoletni" - wyjdą ze swojej
szarości. Oby ten ich bunt, do któ-
rego wbrew waszym intencjom się
przyczyniacie, nie zacerwienił na-
szych sztandarów. Tego nikt nie chce,
ale aby to nie nastąpiło, zamiast
kompromitować się popieraniem Jaru-
zelskiego, trzeba przedstawić - i to
jak najszybciej - koncepcję pokonania
komunizmu. Jedynie działania na rzecz
niepodległości, wolnych wyborów i
wyplenienia komunizmu mogą porwać i
przekonać tych wszystkich, którzy z
coraz większym dystansem odnoszą się
do ostatnich posunięć Lecha Wałęsy i
Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego.

Czasu jest coraz mniej.

Maciej Frankiewicz

Skróty zostały dokonane przez
redakcję.

Radio Wolna Europa - czy rzeczywiście wolna?

3

Komunikat

W szerzeniu wolnego słowa w Polsce dużą rolę odgrywają od lat, zagraniczne rozgłośnie nadające w języku polskim. Największą popularnością cieszy się, nadające wielogodzinny blok programowy, Radio Wolna Europa. Radio to finansowane przez Kongres Stanów Zjednoczonych ma być w założeniu głosem Wolnego Świata. Tak jednak nie jest.

Koncepcja programowa RWE jest przestarzała o około 15 lat. Rozgłośnia ta wciąż przed oczyma ma wizję Polski po pogromie stalinowskim. Kiedy została zniszczona fizycznie i organizacyjnie Armia Krajowa i polskie partie polityczne, które zdołały przeżyć terror hitlerowski. Na tym tle sensownie wyglądała koncepcja ożywienia intelektualnego części członków PZPR i uświadomienie im, że komunizm nie będzie realizować ich marzeń o socjalistycznym humanizmie. W międzyczasie było w Polsce kilka prób utworzenia samodzielnych, niekontrolowanych przez Komunistów, ośrodków polityczno-organizacyjnych. Można było ich nie zauważać do 1980 roku, ale obecnie istnieje już kilka takich trwałych ośrodków. Ludzie aktywni społecznie lub politycznie nie muszą przebywać drogę poprzez PZPR do opozycji (jak Kuron, Modzelewski, Michnik, Geremek), aby móc działać sensownie i skuteczniej niż w PZPR. W Polsce wyrasta już całe pokolenie, które nie zamierza popierać "lepszych" Komunistów przeciw "gorszym" Komunistom. Nie chce mieć żadnych Komunistów nad sobą nawet w formie mniejszego zła. Obok siebie - tak, w demokratycznym społeczeństwie jest miejsce dla różnych kierunków politycznych.

Wobec tego sensowne wydaje się oczekiwanie, że RWE pomoże tym ludziom w szerzeniu wolnego słowa i idei wolnościowych. Niestety Radio to już dawno stało się tubą marksistowskich rewizjonistów, zazwyczaj byłych członków PZPR i jest miejscem lansowania tzw. liberalnej frakcji partii komunistycznej. A w najlepszym przypadku tych nurtów, które w ścisłej współpracy z komunistami upatrują szansę na zmiany w Polsce.

Od 1956 roku RWE nie przekroczyła zaczarowanej granicy doklejania się do tzw. liberałów partyjnych. Ostatnio z braku kandydatów trzeba było ogłosić autorów stanu wojennego w Polsce największymi liberałami w PZPR od czasu zainstalowania tej agentury w Polsce. RWE przygotowywała od lat grunt pod te mistyfikacje. Zaczęło się od selekcji opinii, a nawet informacji nadchodzących z kraju. Kończy się na atakach na ugrupowania niepodległościowe, na kierunki wolnościowe które odmawiają udziału w kolaboracji z komunistami.

"AL"

National Endowment for Democracy (NED) po raz pierwszy udzielił pomocy finansowej Solidarności Walczącej. NED jest amerykańską fundacją wspomagającą ruchy demokratyczne na całym świecie. Dostarcza im środków na rozpowszechnianie wolnego słowa.

Udzieloną nam pomoc wykorzystamy na utrzymanie dotychczasowych wydawnictw prasowych, książkowych i radia SW, które rozbudowujemy stopniowo, w miarę posiadanych możliwości finansowych. W chwili obecnej nadaje ono we Wrocławiu, Trójmieście, Szczecinie, Łodzi i Jastrzębiu. Powstały również nowe pisma, jak "SW-Stocznia Gdańska", "SW-Jastrzębie Zdrój", "SW-Tarnobrzeg", "Wrzós" - pismo miast Będzin, Czeladź, Dąbrowa, Sosnowiec i Zawiercie, "Żołnierz Solidarny" - pismo dla żołnierzy zawodowych LWP oraz nowe wydawnictwo Książkowe w Gdyni o nazwie "Petit".

Dzięki otrzymanej pomocy finansowej mogliśmy wesprzeć Młodzieżowy Ruch Oporu SW wydający pismo "Przebojem" na Górnym Śląsku oraz wspomóc szereg wydawnictw niezależnych z różnych środowisk, m.in. Biuletyn Informacyjny "Kontra" wydawany przez studentów wrocławskich, niezależny miesięcznik "Poza Układem" i inne czasopisma drukowane przez nas często w wielotysięcznym nakładzie.

Dziękujemy Radzie Dyrektorów NED za udzielenie nam tej pomocy i apelujemy o jej zwiększenie w przyszłości, abyśmy mogli rozpowszechniać wolne słowo przy pomocy prasy, książek i wolnego radia w stopniu znacznie skuteczniejszym.

Szef Struktur Zagranicznych
Solidarności Walczącej
Ewa Kubasiewicz

Przewodniczący Solidarności Walczącej
Kornel Morawiecki

Historyczne daty

21 sierpnia 1968 - inwazja wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację. Oddziałami LWP dowodził obecny prezydent PRL Wojciech Jaruzelski.

23 sierpnia 1939 - pakt Hitler-Stalin (Molotow - Ribbentrop) umożliwiający Hitlerowi rozpetanie II Wojny Światowej. Do paktu załączono tajną klauzulę, na mocy której ZSRR i Niemcy dokonały podziału Europy Środkowej.

31 sierpnia 1980 - podpisanie Umów Sierpniowych. Narodziny Solidarności.

1 września 1939 - wybuch II Wojny Światowej. Agresja Niemiec na Polskę.

Adoptuj żołnierza !

Przez 16 miesięcy legalnego działania w latach 1980-81 "Solidarność" nie zauważyła problemu całkowitej izolacji środowisk wojskowych od źródeł niezależnej informacji. Jak to się skończyło - wszyscy wiemy. Nie powtarzajmy tego błędu.

Apelujemy do całego społeczeństwa o włączenie się do akcji przełamania tej izolacji.

Proponujemy aby każdy "zaadoptował" jednego zawodowego żołnierza i wysłał mu regularnie (lub wkładał w drzwi) prasę niezależną.

ATSW

Urban musi odejść ! Szydzący ze społeczeństwa przez 8 lat jako rzecznik prasowy rządu, Jerzy Urban zniknął z ekranów telewizorów po to aby sterować telewizyjnym obrazem. Kierując propagandą nadal nas obraża np. ohydny reportaż po zabójstwie Ks. Zycha. Domagamy się aby został odwołany z zajmowanego stanowiska. Pożostanie jego osoby na stanowisku szefa telewizji nie zostało wpisane do ustalen "okraglego stołu".

Wreszcie zaczęło się ! Po demonstracjach "Sowieci do domu !" Dziennik Telewizyjny zaczyna serwować nam kolejny, tematycznie zbliżony serial pt. "Bezczeszczenie grobów żołnierzy radzieckich". Jest to powtórka serialu sprzed 8 lat. W końcowych odcinkach poznamy sprawców. Naszym czytelnikom możemy zdradzić, że dokonują tego działacze "S" (obecnie sympatycy Grupy Roboczej KK "S", KPN-u, SW i WiP-u). Oczyszczajcie za pieniądze CIA.

Jedną z metod zwiększenia efektywności przedsiębiorstwa w dobie obecnego kryzysu jest pozbycie się z terenu zakładu różnego rodzaju obrobków i niebieskich ptaszków. Można to uczynić za jednym zamachem - Partia z zakładu ! Gwarantujemy wzrost wydajności pracy i poprawę samopoczucia załogi. Banki udzielają na ten cel niskoprocentowanych kredytów. Spróbujcie ! Warto !

Szkoda, że KiszczaK zrezygnował z urzędu premiera. Jego osoba pozwalała bowiem łączyć, aż dwa atuty, na które zwracano uwagę rozważając jaki ma być przyszły rząd PRL. Otóż rząd pod przewodnictwem KiszczaKa byłby rządem wielkiej koalicji i rządem fachowców. KiszczaK jest bowiem członkiem wielkiej koalicji (Jaruzelski, Rakowski, KiszczaK) jak i jako szef MSW nielada fachowcem od mokrej roboty.

Korespondencje do redakcji prosimy kierować na adres przedstawiciela SW Wojciecha Mysieckiego, ul. Sniegockiego 29, Wrocław

Co zrobić z trupem ? - martwią się aktywiści PRON-u. Radzimy nie ruszać, bo cuchnie.

Prezydent Południowej Afryki Peter Botha, 15 sierpnia br., podał się do dymisji. Jak długo każe nam czekać na to prezydent PRL ?

Odpolitycznić wojsko ! Dobór Kadry zawodowej w Wojsku Polskim opiera się na nomenklaturze partyjnej. Jest to podstawowy składnik oceny. Mówiąc o redukcji środków na cele wojskowe należy mieć na uwadze także ten problem. To także oszczędność.

Część posłów i senatorów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego wyraziła oburzenie po ogłoszeniu przez Wałęsę koncepcji utworzenia "małej koalicji", ponieważ propozycja ta nie została poprzedzona konsultacjami z członkami Klubu. Dlaczego "obywatelscy parlamentarzyści" byli oburzeni nie bardzo wiemy - reguły gry w klubie Wałęsy znali chyba zanim znaleźli się w Sejmie czy Senacie PRL.

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR Wadim Perfiliew oświadczył podczas konferencji prasowej w Moskwie, że próby wykorzystania procesu formowania rządu w Polsce do zakłócania sytuacji w tym kraju - i wyrządzanie tym samym szkody zobowiązaniom sojuszniczym wobec Układu Warszawskiego - nie sprzyjałyby stabilizacji w Europie. Jakież znajomy ton. Skąd my to znamy ?!

A w ZSRR tymczasem "Wiosna Ludów". Jak Związek Sowiecki długi i szeroki narody ujarzmione podnoszą głowę i żądają najpierw autonomii a następnie niepodległości. Do żądań ze strony Litwinów, Łotyszy, Estończyków i Gruzynów zdążyliśmy się przyzwyczaić a tu już dołączają Azerbejdżanie i Ormianie. Co pan na to, panie Perfiliew ?

Obywatele NRD głosują nogami. Liczba Niemców usiłujących sforsować nie uzbrojoną już granicę między Węgrami a Austrią osiągnęła liczbę Kilku tysięcy. Śnia o wolności.

Nasi przedstawiciele

Harek Czachor ul. Czerwonych Kosz-
nierów 69/1, Gdynia

Haciej Frankiewicz ul. Gromadzka 23,
Poznań; tel. 53 28 57

Antoni Kopaczewski ul. Warszawskiego
1/25, Rzeszów, tel. 44 762

Wojciech Mysiecki ul. Sniegockiego
29, Wrocław; tel. 61 03 89